Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 24 marca 2022 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Od 2021 r. budżet Unii Europejskiej dysponuje dodatkowym poziomem ochrony w sytuacji, gdy naruszenia zasad państwa prawnego wpływają lub stwarzają poważne ryzyko wpływu na interesy finansowe UE. Jest tak dzięki ogólnemu systemowi warunkowości służącemu ochronie budżetu UE – znanemu również jako „rozporządzenie w sprawie warunkowości" – które obowiązuje od stycznia 2021 r. Poniżej kluczowe ustępy tego dokumentu – Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii.

„Artykuł 3. Naruszenia zasad państwa prawnego

Na potrzeby niniejszego rozporządzenia na naruszenie zasad państwa prawnego może wskazywać:

a) zagrożenie niezawisłości sądownictwa; (…)

c) ograniczanie dostępności i skuteczności środków prawnych, w tym przez restrykcyjne przepisy proceduralne oraz niewykonywanie wyroków lub ograniczanie skutecznego prowadzenia postępowań przygotowawczych w przypadku naruszeń prawa, wnoszenia i popierania oskarżeń w związku z takimi naruszeniami lub nakładania w związku z nimi kar".

„Artykuł 5. Środki ochrony budżetu Unii

1. Jeżeli warunki przewidziane w art. 4 niniejszego rozporządzenia zostaną spełnione, przyjęty może zostać co najmniej jeden z następujących odpowiednich środków zgodnie z procedurą określoną w art. 6 niniejszego rozporządzenia:

a) w przypadku gdy Komisja wykonuje budżet Unii w ramach zarządzania bezpośredniego lub pośredniego na podstawie art. 62 ust. 1 lit. a) i c) rozporządzenia finansowego i gdy odbiorcą jest jednostka rządowa:

(i) zawieszenie płatności lub wykonania zobowiązania prawnego lub zakończenie jego obowiązywania na podstawie art. 131 ust. 3 rozporządzenia finansowego; (…)

(iii) zawieszenie wypłaty rat w całości lub w części lub przedterminowa spłata pożyczek gwarantowanych przez budżet Unii (…)".

W dniu 11 grudnia 2020 r. portal Bezprawnik.pl opublikował artykuł M. Bąka pt. „Ziobro ma rację. Mechanizm «pieniądze za praworządność» obejmie Polskę i premier się na to zgodził". Poniżej 2 wymowne cytaty z tego postu.

„Premier Mateusz Morawiecki wraca z Brukseli z radosną nowiną. Budżet i fundusz odbudowy mogą ruszać pełną parą, co powinno ucieszyć wszystkich Polaków. Ale żadna propaganda sukcesu nie zmieni jednego: nasz premier zgodził się na to, by zaczął działać mechanizm «pieniądze za praworządność»".

„Mechanizm uzależniający wypłatę środków unijnych od przestrzegania rządów prawa powstał w lipcu i nie został zmieniony nawet o jedno słowo. (…) Ale prędzej czy później zacznie on działać, a to oznacza kłopoty dla rządów łamiących podstawowe zasady demokratyczne. Aktualnie takim rządem dysponują Polska i Węgry". (https://bezprawnik.p/pieniadze-za-praworzadnosc/, dostęp: 21.03.2022 r.)

To pierwsza odsłona dramatu.

Równo 3 miesiące później, 11 marca 2021 r., witryna Prawo.pl opublikowała artykuł K. Sobczaka zatytułowany „Polska skarży do TSUE mechanizm «pieniądze za praworządność»". Czytamy w nim m.in.: „Skarga dotyczy porozumienia z grudnia ubiegłego roku, kiedy na unijnym szczycie liderzy porozumieli się wtedy w sprawie wieloletniego budżetu, funduszu odbudowy oraz mechanizmu warunkowości. Konkluzje zawierają m.in. zapis, który mówi, że celem rozporządzenia w sprawie systemu warunkowości jest ochrona budżetu UE, w tym Next Generation EU (Funduszu Odbudowy), należytego zarządzania finansami oraz ochroną interesów finansowych Unii. (…) Rozporządzenie jest jednym z kilku składowych elementów wieloletniego budżetu, który łącznie opiewa na 1,8 bln euro. Sam Fundusz Odbudowy związany z kryzysem spowodowanym pandemią, który ma funkcjonować w ramach budżetu, będzie wart 750 mld zł. Jak wyjaśnił rzecznik rządu Piotr Müller, sednem skargi do TSUE jest to, by stwierdzić nieważność rozporządzenia w sprawie systemu warunkowości służącego ochronie budżetu UE ze względu na jego zbytnią ogólnikowość i brak podstawy prawnej, aby takie rozporządzenie mogło funkcjonować. W imieniu Komisji Europejskiej głos zabrał komi-

sarz ds. budżetu Johannes Hahn, który mówił, że wprowadzenie mechanizmu jest historycznym sukcesem UE, bo po raz pierwszy jej budżet jest chroniony przed łamaniem praworządności. Przekonywał, że wzmocni on ochronę interesów finansowych UE, ponieważ środki budżetowe będą mogły zostać zawieszone lub zamrożone". (https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/pieniadze-za-praworzadnosc-polska-skarzy-do-tsue-unijny-mechanizm,507022.html, dostęp: 21.03.2022 r.)

To drugi akt dramatu.

Portal dziennika „Rzeczpospolita" z kolei podał do publicznej wiadomości (23 grudnia 2021 r.) informację o skierowaniu przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę wniosku o stwierdzenie niezgodności z polską konstytucją tzw. mechanizmu warunkowości, pozwalającego na wstrzymanie wypłacania unijnych subwencji tym państwom członkowskim UE, które naruszają zasadę rządów prawa. Z. Ziobro nie przedstawił merytorycznego uzasadnienia, wyraził tylko (na Twitterze) osobiste przekonanie: „Nie mam wątpliwości, że tzw. mechanizm warunkowości, wymuszony przez UE, jest jaskrawo sprzeczny z Konstytucją RP. Dlatego kieruję wniosek do TK, poddając ten mechanizm kontroli polskiego sądu konstytucyjnego". W tym samym poście dowiedzieliśmy się także, że dzień wcześniej Komisja Europejska poinformowała o uruchomieniu przeciwko Polsce procedury przeciwnaruszeniowej w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w związku z orzecznictwem polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Chodzi o wyroki uderzające w prymat prawa UE oraz o fakt, że po wejściu do TK tzw. sędziów-dublerów, trybunał nie spełnia kryteriów niezależności i niezawisłości. (https://www.rp.pl/prawnicy/art1922528 1-ziobro-skarzy-do-tk-unijny-mechanizm-pieniadze-za-praworzadnosc, dostęp: 22.03.2022 r.)

To trzecia odsłona dramatu.

Portal Prawo.pl ponownie podjął omawiany temat, 16 lutego 2022 r., podając do wiadomości ostateczne orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydane tego dnia w sprawie skargi Polski i Węgier. TSUE postanowił oddalić skargi obu państw na mechanizm warunkowości, nazywany zasadą „pieniądze za praworządność". Ma on być wykorzystywany do ochrony budżetu Unii w przypadku naruszenia praworządności w państwach członkowskich. W uzasadnieniu trybunał w Luksemburgu stwierdził: „Mechanizm ten został przyjęty na właściwej podstawie prawnej, zachowuje spójność z procedurą ustanowioną w art. 7 TUE i nie przekracza granic kompetencji przyznanych Unii, a także szanuje zasadę pewności prawa". Głos w tej sprawie zabrał też premier Mateusz Morawiecki: „Proces poszerzania kompetencji instytucji unijnych względem Traktatów jest groźny. Centralizacja struktur Unii Europejskiej jest niebezpiecznym procesem". Diametralnie odmienną opinię wyraziła z kolei przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen: „Wyrok TSUE w sprawie mechanizmu warunkowości potwierdza, że podążamy właściwą ścieżką. Parlament Europejski oczekuje teraz, że Komisja szybko zastosuje mechanizm warunkowości. Uwarunkowanie funduszy unijnych związane z poszanowaniem praworządności nie podlega dla PE negocjacjom".

(https://www.prawo.pl/prawo/mechanizm-pieniadze-za-praworzadnosc-wyrok-tsue,513503.html, dostęp: 22.03.2022 r.)

To czwarty akt dramatu.

Dla Polski, polskiej gospodarki, a w szczególności dla obywateli RP nie jest to z całą pewnością dobra nowina, lecz wręcz odwrotnie. Trybunał Konstytucyjny, także aktywny, a zarazem bierny uczestnik tego sporu, zabrał głos, a właściwie to tego głosu nie zabrał, jeszcze tego samego dnia co TSUE, 16 lutego 2022 r. Poinformował o tym portal Polityka.pl w artykule pod wielce znamiennym tytułem: „Pieniądze za praworządność. Teatr absurdu w Trybunale Julii Przyłębskiej" pióra Ewy Siedleckiej. Oto cytat, który jakże wiele mówi o stanie polskich struktur władzy we wszystkich 3 jej segmentach: judykatywy, egzekutywy, a także legislatywy: „W Trybunale Przyłębskiej odbyło się dziś coś, co można by nazwać «poronieniem». Rozprawa, owszem, jak zwykle z opóźnieniem, ale się zaczęła. Miała być o godz. 9, dokładnie w czasie, gdy ogłoszenie swojego wyroku w sprawie reguły «pieniądze za praworządność» rozpoczynał TSUE w Luksemburgu. Miała się rozpocząć, choć na stronie Trybunału nie pojawiły się stanowiska stron. Sejm swoje przyjął w dniu poprzedzającym rozprawę, a więc niemożliwe było zapoznanie się z nim ani przez sędziów, ani przez strony, co narusza ustawę o TK. Nie wiadomo, czy komukolwiek ujawnili swoje stanowiska prezydent i MSZ".

(https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj2154909,1,pieniadze-za-praworzadnosc-teatr-absurdu-w-trybunale-julii-przylebskiej.read, dostęp: 22.03.2022 r.)

To piąta już odsłona tego spektaklu.

Ostatni akt (na dzień dzisiejszy) rozegrał się w Brukseli, w ławach Parlamentu Europejskiego 10 marca 2022 r. Doniósł o tym portal Rp.pl. w swoim serwisie informacyjnym, w poście z nagłówkiem „Europosłowie chcą zastosowania natychmiast mechanizmu warunkowości wobec Polski". W doniesieniu czytamy: „Komisja Europejska musi podjąć pilne działania i natychmiast zastosować mechanizm warunkowości związanej z praworządnością, powiadamiając o tym na piśmie zainteresowane państwa członkowskie – głosi

rezolucja przyjęta w środę wieczorem przez Parlament Europejski".

I jeszcze wynik głosowania, dla lepszego zobrazowania układu sił w PE: za rezolucją głosowało 478 posłów, przeciw było 155, a 29 wstrzymało się od głosu. Rezultat ten pozbawia wszelkich złudzeń rządzącą w Polsce Zjednoczoną Prawicę. To 72% oddanych głosów, sporo ponad większość kwalifikowaną (66% lub 2/3).

Polska, jej gospodarka, jej mieszkańcy mają przed sobą bardzo niepokojącą perspektywę, wręcz przygnębiającą perspektywę. Po 2 latach (właśnie mijają) wyniszczającej biologicznie i ekonomicznie pandemii COVD-19 bilans jest dramatyczny. Blisko 6 mln zachorowań, setki zgonów, ponadto katastrofalnie wysoka liczba tzw. zgonów nadmiarowych (drugie tyle z okładem) nadwątliły żywotne siły polskiego narodu. Gospodarka, osłabiona rygorami związanymi ze zwalczaniem skutków pandemii, jak nigdy potrzebuje unijnych funduszy na zniwelowanie ujemnych skutków spowodowanych pandemią i zapewnienie dalszego stabilnego rozwoju. Tym bardziej teraz, gdy za naszą wschodnią granicą rozgorzała wojenna zawierucha spowodowana barbarzyńską agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej od ponad 2004 r. zapewniało takie fundusze. Co więcej, Unia Europejska uchwaliła dodatkowo specjalny Fundusz Odbudowy, którego łączny budżet wynosi ponad 723,8 mld euro. Na witrynie informacyjnej polskiego rządu dnia 21 lipca 2022 r. pojawił się komunikat z nagłówkiem „Jak powstał unijny Fundusz Odbudowy i co ma wspólnego z Krajowym Planem Odbudowy". Możemy w nim przeczytać:

„Polska jest jednym z największych beneficjentów budżetu unijnego na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy. Po 4 dniach obrad liderzy państw Unii Europejskiej przyjęli projekt budżetu UE na lata 2021–2027 oraz określili wparcie dla poszczególnych krajów w ramach tzw. Funduszu Odbudowy (Next Generation EU). Polsce ze wszystkich źródeł ma przypaść ok. 136,4 mld euro dotacji i ok. 34,2 mld euro pożyczek. To ogromny sukces negocjacyjny polskiego rządu i premiera Mateusza Morawieckiego".

Dla całego polskiego społeczeństwa była to wtedy bardzo dobra nowina. Niestety, kolejne reformy wymiaru sprawiedliwości przeprowadzone przez ministra tego resortu Zbigniewa Ziobrę i uchwalone przez Sejm doprowadziły w rezultacie do wniesienia przez Komisję Europejską do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej kilku skarg na Polskę z zarzutem łamania unijnych zasad praworządności. Sprawy te (tryb wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa, umocowania prawne Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, sprzeczny ze wspólnotowymi zasadami zakres kompetencji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, naruszający niezależność sądów, niezawisłość sędziów). We wszystkich tych sprawach TSUE wydał orzeczenia niekorzystne dla Polski, wzywając polskie władze do usunięcia tych rozwiązań legislacyjnych sprzecznych z prawem unijnym.

Panie Premierze, steruje Pan nawą państwową Rzeczypospolitej Polskiej w segmencie władzy wykonawczej od ponad 5 lat (od grudnia 2017 r.). Wszystkie wymienione powyżej ustawy zakwestionowane przez TSUE zostały przeprowadzone przez podległego Panu bezpośrednio ministra sprawiedliwości już za Pana kadencji jako prezesa Rady Ministrów RP. To Panu podlega również Rządowe Centrum Legislacji. Zatem dysponuje Pan strukturą i instrumentami prawnymi, za pomocą których można szybko i sprawnie opracować projekty ustaw, które stanowiłyby realizację wyroków wydanych przeciwko Polsce przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tym samym usunięte zostałyby materialne i prawne przeszkody, które spowodowały powstrzymanie już wdrażanego przez Komisję Europejską mechanizmu „pieniądze za praworządność".

Pańska bezczynność w tej kwestii przekłada się na bezpośrednie i bardzo realne ryzyko utraty, wstrzymania, a w najlepszym razie opóźnienia wypłat unijnych funduszy, których pozyskaniem niecałe 2 lata temu tak bardzo Pan się chwalił.

Na fundusze te czeka i wciąż liczy na ich pozyskanie polska gospodarka, czekają polskie samorządy, polscy przedsiębiorcy, polscy rolnicy, na dobrą sprawę, czeka i liczy na to całe polskie społeczeństwo.

Biorąc pod uwagę wszystkie fakty i argumenty przedstawione powyżej, zwracam się do Pana z apelem o pilne przedstawienie planu działań kierowanego przez Pana rządu oraz podległego Panu Rządowego Centrum Legislacji. Planu działań, które sprawią, że Polska, jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, oraz całe polskie społeczeństwo odzyska pewność, że te wielkie fundusze, i tak potrzebne, szczególnie w obecnej sytuacji (pandemia, wojna na Ukrainie), otrzyma.

Z poważaniem
Wadim Tyszkiewicz